Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 281 Kraków, poniedziałek 12 grudnia 1921 Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 20 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Rachunki endeckie

Opinię publiczną żywo zajmuje obecnie afera Grabski-Sobański, rzucająca jaskrawe światło na endeckie gospodarowanie funduszami państwowymi.

Jak wiadomo, wyszło na jaw, że p. Władysław Grabski, gdy był ministrem skarbu, udzielił hr. Sobańskiemu, krewnemu byłego ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy, pożyczki w kwocie 120 milionów marek ze skarbu państwa, nie mając ku temu upoważnienia od sejmu. P. Grabski uczynił to cichaczem, samowolnie i bezprawnie. Rzecz się wydała dzięki temu, że obecny minister skarbu p. Michalski nie chce uznać tej pozycyi i żąda zwrotu wypłaconej sumy.

Przyłapana na gorącym uczynku i zdemaskowana narodowa demokracya nie posiada się z gniewu na tę „niedyskrecyę“ i, chwytając się swej zwykłej metody, stara się bezczelnie przedzierzgnąć z oskarżonej w oskarżycielkę. Przybiera pozę niesłusznie prześladowanej niewinności i woła patetycznie, że owa pożyczka 120 milionów nie poszła na pokrycie prywatnych długów hr. Sobańskiego, lecz na zapłacenie wydatków, poczynionych przez niego na rachunek „komitetu paryskiego“, że płacić wydatki te ma obecnie obowiązek państwo polskie, gdyż ów komitet w czasie wojny światowej reprezentował u ententy Polskę.

Pozornie argument ten wydaje się uzasadniony. Ale jeśli się bliżej w sprawę tę wejrzy i pozna jej sekretne szczegóły, rzecz przedstawi się w innem zgoła świetle.

Otóż „komitet paryski“ p. Dmowskiego był utrzymywany przez rząd francuski, który płacił mu 300.000 franków miesięcznie, co za dwuletni okres istnienia tego komitetu wyniosło sumę 7,200.000 franków. Nadto na armię Hallera wydał rząd francuski 257 milionów franków. Razem daje to olbrzymią sumę przeszło 264 milionów franków, wynoszącą według obecnego kursu przeszło 6 i pół miliarda marek, a sumę tę musi państwo polskie zwrócić rządowi francuskiemu, gdyż ten uczynił te wydatki na rachunek mającego powstać państwa polskiego i po jego utworzeniu obciążył je tą kwotą, jako długiem.

Suma 300 tysięcy franków miesięcznie była aż nadto wystarczająca na opędzenie wydatków, jakie za sobą pociągała dyplomacya „komitetu paryskiego“, zwłaszcza, że tenże otrzymywał ponadto także od rządu angielskiego subsydya.

Jeżeli te sumy nie wystarczały „komitetowi paryskiemu“ na opędzenie swoich wydatków, jeżeli jeszcze hr. Sobański musiał robić długi, to widocznie była gospodarka „komitetu paryskiego“ rozrzutna, życie jego działaczów zbytkowne. I w istocie, była tam gospodarka ogromnie marnotrawna, życie nad stan, wystawność i zbytek, za który powinni płacić ci, którzy to zbytkowne życie prowadzili. Osobliwe to wymaganie, żeby ojczyzna płaciła długi zaciągnięte na wielkopański luksus tych panów, którzy lubią żyć na wielkiej stopie...

Państwo polskie, jeśli ma ni z tego ni z owego płacić 120 milionów, ma przynajmniej prawo wiedzieć, za co płaci, ma prawo wymagać szczegółowych rachunków i kwitów. Minister skarbu p. Michalski, jako urzędnik państwa, nie mógł inaczej postąpić, jak zażądać wyliczenia się z wydatków, które się złożyły na pokaźny dług 120 milionów. Ale p. hr. Sobański obraził się, że minister skarbu żąda od niego rachunków. Cóż to? czyż hrabskie słowo honoru nie wystarczy? skoro on, hrabia Sobański powiada, że się należy 120 milionów, to nikt nie ma prawa w to wątpić, ani kontrolować! Odmówił tedy hr. Sobański złożenia rachunków z tej sumy i okazania kwitów. Wobec tego minister skarbu p. Michalski oświadczył, że skarb polski nie może płacić za czyjeś życie bez rachunku, i zażądał zwrotu 120 milionów.

Tak się przedstawia w rzeczywistości ta sprawa. Nie ulega zatem wątpliwości,

że rząd polski nie ma obowiązku pokrywania wielkopańskiego zbytku hr. Sobańskiego,

że p. Wł. Grabski wypłacając mu cichaczem bez upoważnienia 120 milionów, dopuścił się nadużycia władzy urzędowej,

że afera ta i krzyk, podniesiony z jej powodu przez prasę endecką, jest wymownem świadectwem zaniku wszelkich pojęć moralnych u endecyi, nawskróś przejętej grabieżczym instynktem prywaty.

Biada państwu polskiemu, gdyby się dostało pod rządy tych drapieżców! Rozdrapaliby pomiędzy siebie, co tylko byłoby do rozdrapania.

Wyzwolenie żąda przyspieszenia rozwiązania Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“).

Warszawa, 10 grudnia.

Klub Wyzwolenia wystosował do marszałka Sejmu pismo, w którem domaga się przyspieszenia zwołania przedstawicieli klubów. Zgodnie z uchwałą konwentu seniorów z 22 listopada przedstawiciele klubów mieli wypracować program prac Sejmu, jednakowoż uchwała ta nie została wykonaną. Wyzwolenie domaga się, dążąc do rozwiązania Sejmu, realizacyi powyższej uchwały.

Rokowania gospodarcze o Górny Śląsk

Katowice. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje co do pierwszej konferencyi pełnomocników obu rządów p. Olszowskiego i dra Schiffera, która odbyła się we czwartek, że obie strony zgodziły się, iż należy obrady możliwie **przyspieszyć**. Szybkiej pracy powinna sprzyjać okoliczność, iż obrady odbywają się na terenie śląskim przy udziale fachowców obu stron. W końcu zgodzili się obaj przewodniczący na to, że na pierwszem posiedzeniu podkomisyj przewodniczyć będą starsi wiekiem kierownicy poszczególnych podkomisyj, a począwszy od drugiego posiedzenia w myśl postanowień genewskich przewodniczyć będzie raz polski, raz niemiecki pełnomocnik, przyczem pierwszy obejmie przewodnictwo pełnomocnik niemiecki.

Katowice. (PAT) Po ukończeniu obrad wczorajszych, które w niektórych podkomisyach, trwały do późnych godzin wieczornych, przewodniczący podkomisyj ze strony polskiej udali się do pełnomocnika rządu polskiego p. Olszowskiego dla zdania mu sprawozdania z przebiegu rokowań i omówienia z nim dalszego programu obrad. Stwierdzono, że obrady w pierwszym dniu miały na ogół przebieg **pomyślny**.

Wyjazd posła rumuńskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Poseł rumuński p. Florescu przed wyjazdem z Warszawy jutro odwiedzi prezydenta ministrów.

Przeciw aresztowaniu posła Dąbala

Warszawa. (PAT). Komisya konstytucyjna, prawnicza i regulaminowa na wspólnem zebraniu odbytem na żądanie marszałka Sejmu rozpatrywała zawiadomienie nadesłane przez sędziego śledczego, że na zasadzie zezwolenia na ściganie, udzielonego przez Sejm w dniu 18 listopada b. r. zarządził aresztowanie posła Dąbala. Aresztowanie zostało zastosowane jako środek zapobiegawczy. Po przedstawieniu stronom sprawy przez przewodniczącego komisyi prawniczej dra Marka i przewodniczącego komisyi regulaminowej posła Grzędzielskiego, zgłoszono następujące wnioski:

Dr Liebermann: Nie wchodząc w treść opinii wydanej przez sąd najwyższy w sprawie interpretacyi art. 8 ustawy o nietykalności poselskiej, połączone komisye stwierdzają, że przy aresztowaniu posła Dąbala dokonano w toku postępowania karno-sądowego **naruszenia praw nietykalności poselskiej**, wobec czego wzywa się rząd, aby niezwłocznie wydał zarządzenia w celu **uwolnienia z aresztu** wzmiankowanego posła.

Poseł **Ćwikowski:** Połączone komisye sejmowe wyrażają zdanie, że interpretowanie przepisów ustawy należy do sądu i w najwyższej instancyi do Sądu najwyższego.

Poseł **Mieczkowski:** Połączone komisye przyjmują do wiadomości zawiadomienie sędziego śledczego w sprawie aresztowania posła Dąbala i przechodzą do porządku dziennego.

Dalszy ciąg obrad w poniedziałek.

Plebiscyt w Węgrzech zachodnich

Budapeszt. (PAT). Węgierskie Biuro Kor. donosi z Szopronia, że międzykoalicyjna komisya generalska wyznaczyła termin plebiscytu dla miasta Szopronia na dzień 14 grudnia, a dla okolic na dzień 16 grudnia.

Wiedeń. (PAT). Węg. Biuro Kor. donosi, że rząd austryacki wystosował protest przeciwko wyznaczeniu terminu plebiscytu w Szoproniu na dzień 14 grudnia.

Jak „potaniało"

Nie ulega wątpliwości, że wielka część naszej ludności ma wrażenie, że naogół życie potaniało. Specyalnie te sfery, które mają interes w wywoływaniu takiego wrażenia a więc pracodawcy i przedsiębiorcy, przy każdej sposobności wskazują na faktyczne potanienie tego i owego artykułu o kilka marek. Cel tego postępowania, tego sugerowania zamierzonego celu, jest wdoczny: jeżeli potaniało, to i obecne zarobki są wygórowane, a zatem — ciągu dalszego łatwo można się domyśleć.

Jak w rzeczywistości to potanienie wygląda, można się przekonać z urzędowego stwierdzenia komisyi dla badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym. Na posiedzeniu z 2 grudnia komisya ustaliła, że koszta utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie (u nas stosunki nie są o wiele odmienne), złożonej z 4 osób, wynosiły w listopadzie 1524.09 marek dziennie, podczas gdy w październiku wynosiły 1533.64 marek. W listopadzie więc koszt dzienny zmniejszył się o 9.55 marek. Komisya ustaliła też, do jakich artykułów odnosi się ta niespełna dziesięciomarkowa różnica i ustaliła, że wydatki odzieżowe zmniejszyły się o kilkanaście marek zaś wydatki zaliczone do „kulturalnych" zmniejszyły się o 44 fenigi z powodu potanienia — zeszytów.

Cyfry powyższe są chyba wystarczającym dowodem że o rzeczywistem potanieniu tj. o takiem, które tworzyłoby jakąś poważniejszą pozycyę w budżecie rodziny robotniczej niema mowy. Faktycznie potaniały nieznacznie artykuły odzieżowe, które jednakowoż nie są wydatkiem powtarzającym się codziennie a nawet nie co miesiąca. Artykuły zasadnicze tj. żywność, opał i światło nie potaniały wcale, a nawet w pewnych gałęziach okazują tendencyę zwyżkową. Przyznaje to sam rząd i tenże rząd sam przyczynia się do wytworzenia tej tendencyi. Oto dowody:

Onegdaj ogłosiły pisma komunikat ministerstwa skarbu, który wskazuje na ciągle postępujące podrożenie tłuszczów (masła, sera, margaryny) i dla zwalczenia tego zjawiska zwalnia te artykuły od cła do końca bm. Środek ten wcale nie przyczyni się do potanienia tych artykułów, a spowoduje tylko większe zyski handlarzy ze szkodą dla skarbu publicznego. Wchodzimy teraz w okres przedświąteczny, w którym potrzeby konsumentów są większe a także konsumenci są — niema co obwijać w bawełnę — lekkomyślniejsi. Przecież tylko raz w roku jest święto i ktoby tam badał, czy masło jest krajowe — a więc droższe — czy zagraniczne tj. po odliczeniu cła tańsze! W dzisiejszym czasie, kiedy kilka a nawet kilkaset marek w górę czy w dół traktuje się obojętnie, nikt nie będzie badał proweniencyi masła czy sera i zapłaci za masło duńskie tyle, co za masło z okolicznych wsi. Drugi dowód: piszemy dziś o podrożeniu nafty o 40 mk na kilogramie. Teraz w czasie krótkich dni, kiedy — między innymi — z powodu ciągle jeszcze u nas obowiązującego „czasu letniego" wstaje się o 6-tej zamiast o 7-mej rano i trzeba świecić, ta podwyżka dotknie jedynie klasę robotniczą w mieście i na wsi, która nie ma elektryki i gazu i zmuszona jest do używania nafty. I łatwo obliczyć, że ewentualna oszczędność na koszcie masła zostanie z trudem pokknięta przez podrożenie nafty tak, że bilans za grudzień z pewnością w tych artykułach nie zarejestruje obniżenia kosztów utrzymania.

Wspomniany powyżej komunikat ministerstwa skarbu apeluje do „obywatelskości" sfer handlowych, aby przecież wzięły pod uwagę fakt, że marka podniosła się w wartości i stosownie do tego obniżyły ceny towarów. Bezustannie wskazujemy, że w państwie jak nasze, w którem poczucie praworządności i poczucie obowiązków jednostki wobec ogółu nie zdołało jeszcze się zakorzenić, wszelkie apele są bezcelowe i wywołują najwyżej uśmiech politowania. Przemysłowcy i kupcy mają inny niż rząd punkt widzenia: dla nich polepszenie się stanu marki nie jest bynajmniej symptomem poprawy naszych stosunków gospodarczych choćby nawet tylko w najbliższej przyszłości, lecz hasłem do obrony przeciw „zamachowi" na ich zyski. Polepszenie się kursu marki w połączeniu z perspektywą zaplacenia daniny państwowej skłania te sfery do zupełnie innego postępowania niż do zejścia ze stanu wysokich cen; dla nich jest to hasłem do chowania towarów, do ograniczania produkcyi, do wywoływania bezrobocia. Skutki tej roboty są widoczne. Naturalnie, że nie wszyscy kupcy i przemysłowcy tak postępują; są i wśród nich ludzie o poczuciu wspólności ze społeczeństwem, a w efekcie uwidacznia się ta różnica w postępowaniu w tem, że na każdej ulicy, w każdym prawie sklepie ceny są inne i konsument musi zachodzić w głowę, czy przypadkiem nie oferują mu tańszego towaru w gorszym gatunku.

Mieliśmy kiedyś ceny maksymalne, których nikt się nie trzymał; mamy teraz ceny wytyczne, które także nie są respektowane; mieliśmy handel pod kontrolą państwa, bardzo drogi i nieporadny, mamy teraz wolny handel jeszcze droższy ale za to jak zaradny! Ptasiego mleka nie brak, ale wszystkie te dobre rzeczy są dla robotnika i urzędnika tylko do oglądania, nie do nabywania. Bo przecież przedtem tak drogo nie było! Jeszcze w sierpniu kilo cukru na kartki kosztowało 120 marek, dziś do 700 m.; kilo mąki białej 30 do 80 m., dziś 250., masło i mleko, tytoń, nafta i benzyna sól, węgiel i drzewo znacznie podrożały — mimo wolnego handlu, który miał nam przywrócić dawne, przedwojenne ceny. To też zwolennicy wolnego handlu milczą teraz i każdą pięciomarkową zniżkę witają tryumfalnie jako początek „fali taniości". Rodzina robotnicza potrzebuje nafty taksamo jak chleba; obecnie zaoszczędzi na 2 bochenkach chleba 40 marek, które dopłaci do nafty — oto potanienie!

lt.

Trójlicowość polityków endeckich

W prasie sowieckiej — jest to specyalność zwłaszcza Radka — nieraz powoływano się na dzienniki endeckie aby snuć z nich zarzuty, iż Polska lekceważy zobowiązania ryskie; z drugiej strony endecy studyowali dokładnie całą produkcyę not dyplomatycznych Cziczerina (ustępującą ilościowo tylko produkcyi not bankowych) ażeby wynaleść w ich oskarżeniach punkt zaczepienia dla ataków na Naczelnika państwa i podległą mu wojskowość.. Wobec społeczeństwa, usposobionego pokojowo, narzucali się w roli straży, pilnującej, ażeby ten pokój nie został skompromitowany... Przez kogo? Rozumie się — dodawali — przez Belweder, który chciałby krwią polską stwarzać Ukrainy, Białorusie, federacye i odegrać się za Kijów.

Słowem, pokój nie ostałby się ani chwili, gdyby nie endecy i ich larum, — tak jak wedle koguta Rostandowskiego — słońce nie ukazałoby się na niebie, gdyby nie jego pianie-pobudka.

Tak pisze się dla kraju...

Dla Ameryki, która lubi przytem ton „jaskrawszy" nie akcentuje się tego, że Belweder czyha na oderwanie od Rosyi sowieckiej ziem aż po Dniepr, lecz że działalność jego należy podejrzewać, jako zakapturzoną robotę bolszewicką.

Popatrzmy teraz na oblicze trzecie endecyi. Ks. Lutosławski był niedawno w Paryżu; miał tam seryę odczytów w Instytucie katolickim. Streszczenia jego konferencyj — pióra Chabrie-Tomaszewicza znajdujemy w czasopiśmie „La Pologne". Trzeba przyznać (może się to stało po nauczce danej endekom przez p. La Maziere) iż prałat endecki powstrzymał się od wszelkich insynuacyj antybelwederskich.. Zresztą nie to nas interesuje w danej chwili, lecz to, co mówił ks. Lutosławski o pokoju ryskim.

Anglia — wyjaśniał on — nie omieszka może uczuć niebezpiecznych skutków swojej polityki egoistycznej i zaślepionej, jakoteż swoich uprzejmości karygodnych wobec Krasina. Skutkiem bowiem zgubnych machinacyj (agissements nefastes) zjednoczonego królestwa (t. j. Wielkiej Brytanii) Polska została doprowadzona prawie siłą do podpisania złudnego pokoju (l'illusoire paix) w Rydze traktując mimo całej niechęci (a contre-coeur) z sowietami, jako z rządem regularnym.

Czy to nie jest stanowisko zgoła odmienne w porównaniu z temi alarmami, które uprawiają endecy strzegąc pokoju Kremlina, jak ongi gęsi strzegły Kapitolu?

Wyadwokatować możnaby tu jeszcze tyle, że choćaż naród polski (którem to mianem endecy tylko siebie samych tytułują) czyli endecya z obrzydzeniem przystępowała do narzuconych przez Anglię traktatów — to jednak jest tak z natury swojej lojalna (wobec obcych?) że, raz podpisawszy, musi strzedz każdej litery podpisanego układu, jak własnej źrenicy.

Tak, ale, jeżeli się traktat i jego płód — pokój — nazywa złudnym, iluzorycznym — to poprostu uważa się go za rzecz bezwartościową, dyskredytuje się go od podstawy.

Był przymus, był niesmak i w rezultacie — bezwartościowy świstek papieru.

I znów może ktoś powie, że namiestnik p. Dmowskiego tak tylko polityków przed klerykałami francuskimi, ażeby im dowieść, że Polska (czy endecya) prowadziłaby choćby trzydziestoletnią wojnę z bolszewikami gdyż... klerykali francuscy radziby byli bić bolszewików — cudzemi rękami, aż do ich zagłady.

Ale co mówić o takiej demagogii, która ma inne oceny w kraju, na emigracyi oraz dla obcych?

A zawsze ujawnia się w sposób szkodliwy dla państwa. O broszurze Zamorskiego można już nie wspominać. Tak samo nie trzeba długo tłómaczyć, iż głośne sekundowanie oskarżycielskim notom Cziczerina wypada niekoniecznie budująco, w dziedzinie polityki zagranicznej.

Co się zaś tyczy enuncyacyj paryskich — to znów można było życzyć sobie ze strony wodza dużej frakcyi sejmowej więcej ogledności pod adresem tak Londynu, jak i... Moskwy właśnie.

Cenną może być dla ks. Lutosławskiego sympatya ks. Baudrillarta i innych duchownych osób, które wsłuchiwały się w jego słowa, ale sympatya Instytutu katolickiego — to może wszystko dla ks. Lutosławskiego, ale dla Polski nie należy tej sympatyi tak generalnie przeceniać.

UWAGI

Czy żyjemy w państwie praworządnem?

Zasądzenie tow. Kwapińskiego na 3 lata więzienia przez sąd warszawski na podstawie art. 367 i 365 kodeksu carskiego — wywołało odruch protestu nawet u uczciwych przeciwników politycznych. Krakowski organ ziemian „Czas" który chyba o sympatye dla strejków rolnych posądzony być nie może, gdyż zawsze konsekwentnie występuje przeciw nim i przeciw Związkowi zawodowemu robotników rolnych, poświęca zasądzeniu tow. Kwapińskiego dłuższy artykuł, który kończy się następującą uwagą o tym procesie i o tym wyroku:

„Trudno oprzeć się wrażeniu, iż niema u nas ustalonych poglądów na prawo i bezprawie".

Przeciwko ustawom wyjątkowym i zamachom na prawa robotnicze

Wiece protestujące

Biala, 5 grudnia.

Odbył się tu w okręgu szereg zgromadzeń demonstracyjnych przeciwko projektom ustaw wyjątkowych oraz najnowszym próbom zamachu na ustawy robotnicze.

W **Żywcu** odbył się wielki wiec w niedzielę, 4 grudnia, w sali magistrackiej. Zagaił tow. poseł **Durczak**. Przewodniczyli tt. Mrowiec, Mielski i Welnicki. Tow. poseł **Niedziałkowski** obszernie omówił obecny stan bezrobocia w Polsce i ostatnie przesilenie w państwie, spowodowane atakiem endeków w sprawie wileńskiej. Zakończył analizą sytuacyi przedwyborczej i wezwaniem do energicznej pracy. Tow. poseł **Durczak** omówił sprawę inwalidzką i zasiłkową. Tow. poseł **Czapliński** omówił sprawę ustaw wyjątkowych, wykazując że popierającym tę ustawę bynajmniej nie chodzi o walkę z bolszewikami, lecz o zadanie cios ruchowi robotniczemu, zwłaszcza w okresie przedwyborczym. Następnie przedstawił ostatni zamach na 8-godzinny dzień pracy w handlu i niesłychane intrygi endeków z posłem Zamorskim na czele. Gromkie wybuchy oburzenia przeciwko endekom towarzyszyły wywodom posłów. Rezolucya została przyjęta jednomyślnie; protestuje ona przeciwko zamachowi na 8 godzinny dzień pracy, przeciwko ustawom wyjątkowym, omawia sprawę bezrobocia i żąda środków zaradczych, jak np. zasiłków dla bezrobotnych, robót publicznych, obniżenia cen przez obniżenie taryf kolejowych i cen węgla, przez oddanie w komis towarów koopera-

tywom itd. Następnie przemawiał jeszcze tow. Mrowiec przeciwko obecnemu układowi pasów drożyźnianych, poczem przewodniczący zamknął zgromadzenie, zaś zgromadzeni odśpiewali „Czerony Sztandar".

Tegoż dnia w **Białej** odbył się odczyt tow. posła Niedziałkowskiego p. t. „Polska polityka zagraniczna i sprawa kresów".

Tegoż dnia w **Lipniku** koło Białej odbył się pod przewodnictwem tow. Mendraka wiec publiczny, na którym referował tow. poseł Czapiński. Tow. Pająk omówił ustawę o lokatorach.

Dnia 5 grudnia, w poniedziałek, odbył się w **Białej** w olbrzymiej dwupiętrowej sali Hotelu pod Czarnym Orłem, olbrzymi wiec protestacyjny, który zgromadził około 2000 uczestników. Fabryki w Bielsku i w Białej pracują tylko częściowo, zaś w szeregu fabryk bielskich i żywieckich rozpoczęto obnizanie zarobków.

Wiec zagaił tow. **A. Pająk**, poczem obszernie referował tow. poseł Niedziałkowski, szczegółowo przedstawiając istotę obecnego kryzysu przemysłowego i środki zaradcze. Żądał bezwzględnego **sekwestru** tych fabryk, które w złośliwy sposób celem podniesienia zysków przedłużają bezrobocie; pozatem żądał kontroli państwowej nad przemysłem w dobie obecnej, oczywiście — przy udziale robotników. Mówca silnie podkreślił konieczność wspólnej walki polskiego i niemieckiego robotnika ze zjednoczonym kapitałem. Tow. poseł **Czapiński** przedstawił sprawę ustaw wyjątkowych, charakteryzując także rolę księży we wszystkich zamachach na prawa klasy robotniczej. Wybuch oburzenia przeciwko klerykałom towarzyszył wywołom mówcy. Tow. **A. Pająk** wykazał krętactwo burżuazyi naszej, która piorunuje na „etatyzm", kiedy to jest jej wygodnie, zaś obecnie w dobie kryzysu sama żebrze pomocy państwa. Rezolucyę przyjęto jednomyślnie. Przemawiał jeszcze szereg tow. robotników — tt. Jaroszek, Papla i inni. Odśpiewanie hymnu robotniczego zakończyło to imponujące zgromadzenie.

Tegoż dnia w hotelu „Zur Post" odbyła się konferencya z niemiecką socyalną demokracyą Śląska Cieszyńskiego. Z polskiej strony byli obecni tt. poseł Czapiński i Niedziałkowski oraz dr. Gross, Pająk i Dziki. Z niemieckiej tt. dr. Traubner, Müller, Lukas i Hönigsman. Omówiono sprawę stosunków organizacyjnych między PPS a niemieckimi socyalistami, przyczem konferencya doprowadziła do uzgodnienia poglądów.

Pozycya Rosyi na bliskim Wschodzie

Stosunki, łączące Rosyę sowiecką z mahometańskiemi państwami bliskiego Wschodu nie są dla nas obojętne. Od dawna bowiem walcząca z Rosyą powstańcza Polska szukała w mahometańskich narodach Wschodu sprzymierzeńców w swoich rozpaczliwych zmaganiach się przeciwko potędze północnej i zawsze tę sympatyę wśród owych ludów bliskich ojczyźnie naszej położeniem i losami znajdowała. Na bliski Wschód wiódł szlak, którym zdążali nietylko poeci polscy, ale także dyplomaci i żołnierze. Dziś tradycyjną rolę Polski na tym szlaku przejęła nowa Rosya, z większym zapewne realizmem politycznym niż stara, wyzyskując budzące się nacyonalistyczne tendencye wśród wyznawców Islamu, aby zaszachować niemi rywala angielskiego i zagrozić jego azyatyckim posiadłościom.

Rok 1918, upadek związanej z Berlinem starej Turcyi Mohameda V (starej, acz rządzili nią przejściowo „młodoturcy") przynosił, jak się zdawało zupełną przewagę Anglii na bliskim Wschodzie. Odstępując Francyi Syryę i Cylicyę opanowywała sama krainy arabskie Palestynę i Mezopotamię i okupowała terytorya perskie łącząc w swoich rękach bezpośrednie ziemie oddzielające Egipt od Indyj. Przejściowo Anglicy wtargnęli nawet na Kaukaz, ale nie mogąc się tam trzymać zlikwidowali ekspedycyę i wycofali swój oddział z Baku do Persyi. I to właśnie był początek niepowodzeń imperyalizmu angielskiego w krajach lewantyńskich.

Skoro bowiem krasnoarmiejska Rosya opanowała republiki kakaskie, usuwając ich socyalistyczne rządy (a było to łatwe, wobec tego, że chwilowo bolszewicy znaleźli się na Kaukazie bez rywala), otwarła się przed bolszewikami ta droga, na której obecnie w drodze pokojowej opanowywują umysły ludów muzułmańskich. — Niewątpliwie w prymitywnej gospodarce i ustroju socyalnym tych ludów są pewne zbieżności z komunizmem, które sprawiają, że ideje komunistyczne, odpowiednio w duchu Koranu interpretowane, znajdują w społeczeństwach muzułmańskich sympatyczny oddźwięk. Tajemnica powodzenia agitacyi bolszewickiej polega jednak na tem, że bolszewicy, którzy w Europie zwalczają socyalpatryotyzm i prowadzą politykę antynarodowościową na wschodzie, wyzyskują odradzające się poczucie narodowe, popierając nacyonalizmy tamtejsze, mające, jak dotąd, główne negatywne podłoże, to jest nienawiść do imperyum brytyjskiego. Zrazu bolszewicy występywali ostrzej i na Wschodzie organizowali „komunistyczne partye" ludów azyatyckich, jak się okazało tylko po to, aby szachować nimi obecne rządy, zmuszać je do nawiązania przyjaznych stosunków. Dzieło ich uwieńczył pomyślny skutek.

Jeszcze przed rokiem według sprawozdania Cziczerina stosunki między Rosyą sowiecką, a powstańczym tureckim rządem Kemala w Angorze były „nieco zamącone". Chodziło o kwestyę armeńską, przyczem nieszczęśliwy naród armeński dogorywał między dwu rywalizującemi potęgami, które w sposób barbarzyński z nim się załatwiały. Tureckie wojska Kjasima-Karabekira Paszy napadły na republikę armeńską i stanęły pod jej stolicą Erywaniem. Z drugiej strony napadli na nieszczęśliwą Armenię bolszewicy, którzy proklamowali sowiecką republikę armeńską. Demokratyczny rząd armeński t. zw. „dasznaków" w tej ciężkiej sytuacyi podpisał pokój z Turcyą, w którym poddawał swój kraj pod zwierzchnictwo tureckie, ale ani rząd moskiewski, ani komuniści — ani Ormianie nie przyjęli do wiadomości tego faktu. Rozpoczęły się tedy przewlekłe rokowania między Angorą, a Moskwą, a równocześnie dyplomata turecki Bekir-Sami-bey prowadził układy z Francyą i targował od niej odstąpienie okupowanej przez Francuzów w r. 1918 — Cylicyi.

Układ podpisany przez Bekira-Samiego (a nie zatwierdzony potem przez parlament angorski) zawierał jednak wiele niekorzystnych dla Turcyi klauzul. Wyzyskali to bolszewicy. Turcy zaczęli ustępować w kwestyach kaukaskich. Delegacya turecka z Ali-Fuadem Paszą i Jusufem Kemalem na czele wyjechala do Moskwy. Tam 16-go marca b. r. zawarto układ, który ustala przyjazne stosunki między obydwoma mocarstwami. Traktatem tym przyznano Batum sowieckiej Gruzyi, natomiast Turcya uzyskała ważną twierdzę Kars oraz okręgi ardahański i artwiński. Tymczasem jednak Grecy wdarli się w głąb azyatyckiej Turcyi i stanęli u wrót Angory. Rząd Kemala znajdował się w ciężkiej sytuacyi. Ocaliła go pomoc, udzielona mu przez bolszewików z jednej strony, przez rząd Brianda z drugiej. Kooperacya Lenina z — Briandem na terenie małoazyatyckim wydała znakomite rezultaty. Rząd Kemala utrzymał się przy władzy i obecnie przeprowadza instalacyę swego regime'u w przyznanych częściach Armenji i Cylicyi. Konwencyę rosyjsko-turecką uzupełnił układ podpisany w Kars przez pełnomocników sowieckich państewek kaukaskich i Turcyi, który uregulował wszystkie sporne sprawy. Na grobie wolności Gruzyi i Armenii konferencya karska ukoronowała dzieło dyplomatów bolszewickich.

W Persyi od r. 1918 panuje wrzenie. Wyzyskali je bolszewicy przeciwko Anglikom. Ich agenci występujący jako „komunistyczna partya Persyi" zorganizowali w zeszłym roku ruch powstańczy w okręgu Gilanu. Skoro jednak okazało się, że i z „burżuazyjną" Persyą można dojść do jakiego-takiego porozumienia, komunistyczna partya uchwaliła, że Persya musi najpierw przejść okres „rewolucyi burżuazyjnej" i bolszewicy zaczęli kokietować dyplomacyę szacha. Anglicy wytężyli ze swej strony wszystkie siły, aby utrzymać swoje wpływy w państwie szacha. — Przyszedł do władzy anglo-filski gabinet Sepachdara, który podpisał układ, oddający Persyę pod zwierzchnictwo angielskie. Tymczasem jednak upadł rząd Sepachdara, a nowy rząd Zia-Eddina unieważnił układ persko-angielski i rozpoczął w kraju demokratyczne reformy. — W związku z tem w kwietniu Anglicy opuścili północną Persyę. Pomimo to przecie gabinet Zia-Eddina nie utrzymał się i jego szef musiał uciekać automobilem do Anglików. Nowy rząd Hawam-es-Sultaneha zawarł ścisły układ z Rosyą. Pozycyę tego rządu wzmocniło zlikwidowanie ruchu powstańczego w Gilanie; po nawiązaniu komunikacyi z Kaukazem rozpoczął się żywy handel między Rosyą a Persyą. Persowie wysłali znaczne ilości środków żywności do okolic objętych głodem nad Wołgą. Misya bolszewicka w Teheranie uzyskała duże rezultaty polityczne i gospodarcze.

Jeszcze wcześniej 1-go września podpisano traktat między Afganistanem a Rosyą. Anglicy wysłali do Afganistanu ze swej strony misyę, która zażądała od Afganów, aby przestali popierać rewolucyonistów w Indyach. Proponowali im za to Anglicy ustępstwa w sprawach gospodarczych. W odpowiedzi na to Afganowie zażądali plebiscytu w pewnych okręgach należących do Anglii. Na takie dictum Anglicy wyjechali z Afganistanu.

Rok 1921 przyniósł tedy znaczny postęp w dziele podkopywania władzy angielskiej w Azyi Przedniej. Bolszewicy odnieśli szereg sukcesów. W przyszłości mogą w jeszcze znaczniejszym stopniu niż dotąd zaważyć w polityce światowej. **Krz.**

Z ruchu socyalistycznego

Uroczystość otwarcia biblioteki robotniczej w Czechowicach

Towarzysze górnicy kopalni „Silesia" w Czechowicach dokonali w dniu 8 grdnia uroczystego otwarcia biblioteki i czytelni założonej wspólnymi funduszami Stow. „Siły" Związku górniczego i dyrekcyi kopalnianej. W pięknym, na nowoczesny sposób urządzonym budynku szkólki, wystawionej kosztem dyrekcyi dla dzieci górników, mieści się lokal biblioteki i czytelni, w którym o godz. 3 popołudniu zebrali się towarzysze wraz z muzyką. Po odegraniu szeregu pieśni robotniczych przez orkiestrę rozpoczęły się przemówienia towarzyszy i delegatów. Imieniem organizacyi politycznej PPS i zawodowej przemówił pierwszy tow. Roman, poczem przemówili imieniem kopalni kierownik tejże p. Stadnikiewicz, imieniem grona nauczycieli p. Cyankiewicz, za Radę kopalnianą tow. Królik, za Stow. „Siła" tow. Mentel, za radę robotniczą Chrzanowa tow. Papuga a w końcu tow. Czylok.

Na zakończenie uroczystości odbył się odczyt wygłoszony przez tow. Malisza z Krakowa na temat „Kultura a socyalizm". Prelegent przedstawiwszy rozwój kultury od samych jej początków aż do czasów dzisiejszych omówił olbrzymie znaczenie idei socyalistycznej i wszczętego przez nią ruchu robotniczego. Przeszło półtora godzinny wykład wysłuchany z wielkiem zainteresowaniem słuchaczy został nagrodzony oklaskami, poczem tow. Roman imieniem Komitetu i zgromadzonych podziękował prelegentowi za prelekcyę i trudy, poczem odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono tę piękną uroczystość.

Z sali sądowej

Kraków, 11 grudnia.

Sędzia wojskowy skarży adwokata o obrazę czci

Wczoraj w sądzie powiatowym karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa o obrazę czci, popełnioną przez adw. dra Kazimierza Ostrowskiego na osobie podpułk. sędziego dra Gizińskiego. Sprawa ta wzbudziła ze względu na osoby stron ogólne zainteresowanie zwłaszcza w sferach prawniczych. Przedmiotem skargi było zażalenie, wniesione przez dra Ostrowskiego, jako obrońcę wojskowego, do min. spraw wojskowych, a zawierające szereg poważnych zarzutów, odnoszących się do urzędowania dra Gizińskiego w krakowskim sądzie wojskowym. Skarga wymienia zaledwie kilka zarzutów, jakie dr Ostrowski podniósł w swojem zażaleniu, a mianowicie zarzut stronniczego prowadzenia rozpraw przez dra Gizińskiego i wyroków, oraz degeneracyi i sadyzmu.

Przy rozprawie, którą prowadził szef sądu dr Murdzeński, dr Giziński cofnął skargę o powyższe zarzuty, ograniczając się tylko do jednego zarzutu, który jego zdaniem dotyczy życia prywatnego. Z tego powodu zaraz na wstępie rozprawy zgłosił sędzia Giziński wniosek o wykluczenie jawności rozprawy. Obrońcy oskarżonego adw. dr Gross i adw. dr Oberländer, oraz sam oskarżony, złożyli oświadczenie, że zarzuty zażalenia odnoszą się

wyłącznie do urzędowania, a nie do życia prywatnego, wobec czego wykluczenie jawności nie znajduje uzasadnienia w ustawie. Sąd jednakże uwzględnił wniosek sędziego Gizińskiego o tajność rozprawy. Równocześnie wobec dopuszczenia tajności zgłosił dr Ostrowski wniosek o powołanie do rozprawy trzech mężów zaufania, na których proponuje wyłącznie reprezentantów sfer wojskowych, t. j. ministerstwa spraw wojskowych, dowództwa korpusu i sejmowej komisyi wojskowej, przez co pragnie dać dowód, że działał z obowiązku i w interesie powagi sądownictwa wojskowego.

Przewodniczący rozprawy wnioski dra Ostrowskiego w całości uwzględnił, wobec czego nastąpiło odroczenie rozprawy.

KRONIKA

Kraków, 11 grudnia.

Rozdawnictwo deputatów robotn.

Od poniedziałku 12 do 23 grudnia wydawać się będzie rozdawnictwo drugiej raty deputatów uprawnionym robotnikom, a to cukru za październik po 500 gr. na osobę w cenie 346 mk za $^1/_2$ kg, chleba pszenno-żytniego po 4 kg na osobę w cenie 62 mk za 1 kg oraz po 1 kg pszennej mąki jasnej po 1000 mk za 1 kg tytułem zaległych dodatkowych racyi za lipiec br. Powyższe racye dodatkowe w łącznej cenie 694 mk muszą być w całości pobrane i będą wydane w sposób dotychczasowy tj. robotnikom pracującym w prywatnych zakładach zatrudniających poniżej 50 osób w sklepie Br. Mikołajtysów ul. Poselska 18 na podstawie ostemplowanych legitymacyi dodatkowych zaś robotnikom we wszystkich innych przedsiębiorstwach za pośrednictwem zarządów odnośnych przedsiębiorstw na podstawie asygnat Miej. Biura aprowizacyjnego.

Do przedkładania legitymacyi do ostemplowania w miej. biurze kontroli spożycia i do poboru deputatów w sklepie Br. Mikołajtysów wyznacza się następujące terminy: Dla osób z początkowymi literami nazwisk: od A—E w poniedziałek i wtorek dnia 12 i 13 grudnia br., od F—J w środę i czwartek 14 i 15, od K—Ł w piątek i sobotę 16 i 17, od M—P w poniedziałek i wtorek 19 i 20, od R—T w środę i czwartek 21 i 22, od W—Z w piątek 23 grudnia br.

Technicy przeciw zwinięciu ministerstwa robót publicznych

W dniu 7 bm. odbył się w sali Krakowskiego Towarzystwa technicznego, wobec licznego grona słuchaczów, oraz przedstawicieli prezydyum magistratu, Izby handlowej i przemysłowej itd.. odczyt inż. dyr. Czerwińskiego na temat „Roboty publiczne w Polsce". Prelegent w rzeczowym i wyczerpującym referacie przeprowadził porównanie między Polską a państwami ościennemi pod względem komunikacyj wodnych a przechodząc do zadań technicznej odbudowy, które nas czekają w najbliższej przyszłości, wykazał, jak na dłoni, całą bezpodstawność zamiaru zwinięcia ministerstwa robót publicznych, który to pomysł w razie realizacyi, zadałby zgoła ostateczny cios w wydatkach nie sprowadzi, a gospodarkę techniczną w państwie, przez pozbawienie jej jednolitego kierownictwa, niewątpliwie wypaczy i unicestwi.

Po odczycie wyłoniła się ożywiona dyskusya, nacechowana poważną troską o los wszystkich dotychczasowych prac i wysiłków w kierunku odbudowy kraju, regulacyi rzek, budowy kanałów żeglugi, tak ważnych ze względu na odzyskaną część Górnego Śląska, budowy dróg, melioracyj rolnych, elektryczności itp.

Zebranie przewidując, że zwinięcie ministerstwa robót publicznych zepchnęłoby rychło państwo w stosunki polazytyckie i sprowadziłoby na kraj klęskę bezrobocia w najostrzejszej formie, torując drogę wdzierającemu się zewsząd kumulizmowi, uchwaliło szereg rezolucyj, które zebrane przez wydział Towarzystwa technicznego w odpowiedni memoryał, mają być przedłożone czynnikom miarodajnym.

W sprawie uposażenia profesorów najwyższych uczelni

W przyszłym tygodniu, wyjeżdżają do Warszawy, do ministra skarbu Michalskiego i premiera Ponikowskiego rektorowie wszystkich najwyższych uczelni całego państwa polskiego w sprawie uposażenia profesorów tych uczelni. Jest smutną prawdą, że profesorowie szkół najwyższych są w naszem państwie najgorzej sytuowani, z warstwy pracowników umysłowych. Szermierze nauki, jakimi są profesorowie Wszechnic, powinni być tak uposażeni, by mogli cały swój czas poświęcać jedynie nauce, nie uciekając się do pobocznych zajęć Następstwa obecnego upośledzenia tych, którzy mają wychowywać i kształcić przyszłych urzędników, nauczycieli, lekarzy i t. p. fachowo i intelektualnie do życia przygotowanych obywateli, muszą się odbić fatalnie na samych uczelniach, oraz na składzie i poziomie ich gron profesorskich. Już dzisiaj jesteśmy świadkami zgubnej dezorganizacyi, a zwłaszcza dezercyi z posterunków naukowych przez najtęższe jednostki z szeregu pracowników na polu nauki i dydaktyki.

Rząd polski musi znaleść środki konieczne dla należytego wynagrodzenia kilkuset profesorów uczelni najwyższych; państwo polskie winno dbać o utrzymanie charakteru naukowego swych uniwersytetów, politechnik i akademii, na wysokim poziomie. Jeżeli polskie Wszechnice nie dostarczą państwu odpowiedniej ilości i należycie ukwalifikowanych pracowników, to kraj nasz zaleją i opanują nietylko obce kapitały, lecz również i obcy specyaliści, ujmując całkowicie w swe ręce główne warsztaty pracy wytwórczej. Sądzimy, że obecnie przez rektorów wszystkich wyższych polskich uczelni podjęta akcya w kierunku zapewnienia profesorom uniwersytetów odpowiednich warunków życia, zostanie uwieńczona pomyślnym wynikiem dla dobra społeczeństwa i nauki.

Odroczenie rokowań polsko-czeskich

Jak już donosiliśmy, toczące się przed kilku dniami w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie, obrady delegacyi polsko-czeskiej, w sprawie uzgodnienia granicznego ruchu kolejowego na stacyi Piotrowice, zostały przerwane z tego powodu, że przedłożone przez delegatów czeskich warunki odszkodowania za współużywanie wspomnianej stacyi uznała delegacya polska za zbyt wygórowane. Jak się dowiadujemy, eksperci, którzy zostali na skutek uchwały wysłani do Piotrowic celem ścisłego zbadania kwestyi natury spornej, zabawią na miejscu około dwóch tygodni, poczem złożą sprawozdanie delegacyi polsko-czeskiej na najbliższym zjeździe, który się odbędzie w Krakowie prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 1922. Pod obrady delegacyi wejdą również sprawy graniczne stacyi Cieszyn.

Z wojewódzkiej komisyi badania cen. Pierwsze posiedzenie wojewódzkiej komisyi badania cen odbyło się dnia 10 grudnia pod przewodnictwem wojewody Gałeckiego. Komisya powzięła szereg uchwał w kierunku swych zadań i sposobu urzędowania, w szczególności w kwestyi kalkulacyi, regulowania i ogłaszania cen wytycznych dla artykułów niezbędnego zapotrzebowania. Przedmiotem szczegółowej dyskusyi były, z uwagi na zbliżające się święta, ceny ryb. Upoważniono p. wojewodę do wydania zarządzeń, zmierzających do obniżki nadmiernych cen, żądanych przez niektórych producentów. Komisya uchwaliła zbierać się regularnie co tydzień i nie ograniczać się jedynie do wytyczania cen, lecz również rozwijać i popierać każdą inicyatywę, mającą na celu dostarczenie szerokim kołom ludności tanich artykułów codziennej potrzeby.

Zmarł dr Aleksander Bossowski, profesor chirurgii na uniwersytecie Jagiellońskim. Pogrzeb odbył się wczoraj przy bardzo licznym udziale publiczności. Na cmentarzu przemówił rektor prof. Nowak.

W sprawie zdemobilizowanych oficerów. Otrzymujemy następujący komunikat: Stowarzyszenie b. legionistów oraz „Bratnia Pomoc b. żołnierzy W. P." w Krakowie, ul. Franciszkańska 4, chcąc położyć kres frazeologii na temat zatrudnienia zdemobilizowanych oficerów wzywa wszystkich interesowanych, by w imię dobra swego i innych zechcieli odpowiedzieć na następujące pytania:

a) jakie środki i sposoby należałoby zastosować przy przejęciu od M. S. Wojsk., względnie min. przemysłu i handlu „Demobilu", oraz wytwórni wojskowych na terenie Polski?

b) jaki sposób obsady tych placówek przez zdemobilizowanych należałoby wyż wymienionym ministerstwom zaprojektować?

c) jaki sposób płatności byłby najkorzystniejszy tak dla skarbu państwa, jak i dla ewentualnych konsorcyów, złożonych tak z byłych oficerów, jak i szeregowych?

d) ajki rodzaj spółek byłby najkorzystniejszy tak ze względów prawnych, jak i technicznych (spółki z ogr. odp., akc. komandytowe, na akcye, spółdzielnie, kooperatywy? uzasadnić i przy każdym rodzaju spółki podać wysokość wkładek członkowskich);

e) przy omawianiu jakiejkolwiek wytwórni należy podać jaki rynek zbytu dla danego produktu przyjąćby można za najkorzystniejszy:

f) jakie korzyści wyniosłoby Państwo polskie przez oddanie materyału, zdobytego w znacznej części przez Armię w ręce tych własne ludzi, którzy niezawodnie przytem najwięcej zasług ponieśli — jakie korzyści moralne i polityczne wyniosłoby Państwo polskie przez załatwienie sprawy pozbycia się materyału z demobilu (który kilkakrotnie przy przetargach już upadł) przez oddanie tegoż w ręce konsorcyów, zdemobilizowanych złożonych?

Na powyższe pytania prosimy odpowiedzieć, jak najdokładniej rzeczowo, przyczem niewykluczamy uzupełnień, mających na celu rozwiązanie tego problemu w sposób odpowiadający tak Skarbowi Państwa, jak i rzeszom kolegów zdemobilizowanych, nie mogących znaleźć zajęcia.

Memoryały te prosimy złożyć, względnie przesyłać pocztą pod adresem Stowarzyszenia, podając przytem swój dokładny adres. Dla mieszkających w Krakowie i okolicy biuro otwarte codziennie od 4—7 popołudniu, w niedzielę od 10—12-tej.

Sprawa pilna, prosimy o pospieszne działanie.

Zarząd.

Stowarzyszenia b. Leg. oraz Bratnia Pomoc b. żołn. W. P. w Krakowie ul. Franciszkańska 4 w porozumieniu z przedstawicielem oficerów emerytów i komitetów organizatorów oddziału Zrzeszenia pracy zwołuje w najbliższych dniach zgromadzenie zdemobilizowanych oficerów w celu zajęcia stanowiska wobec Związku pracy w Warszawie. Zebranie odbędzie się w sali kasyna oficerskiego w dniu, który zostanie ogłoszony.

Scena robotnicza w Podgórzu urządza w niedzielę 11 grudnia w sali Domu robotniczego pl. Serkowskiego 1 [illegible] wieczorek, na którym członkowie [illegible] 4-aktową sztukę p. t. „Karpaccy górale". Początek wieczorku o godz. 7 i pół, wstęp za zaproszeniami. Po przedstawieniu toczyć się będzie dalej zabawa towarzyska.

Z teatru Bagatela. W poniedziałek „Dr Stieglitz". Najnowsza premiera Bagateli we czwartek p. t. „Osiołkowi w żłoby dano", komedya w 3-ch aktach R. de Fleursa i G. A. de Caillavet'a, należy do na weselszych i najbardziej ulubionych z repertuaru francuskiego.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś w niedzielę pop. „Noc w Wenecyi", wieczór „Traviata". Występią w niej pp. Jefimcewa, Stępniowski, Kniaginin i inni. Jutro w poniedziałek „Pajace" w nowej obsadzie.

Z teatru Nowości. „Hiszpański słowik" Falla ukaże się we wtorek 13 bm. Jest to ostatnia nowość, którą na wszystkich zagranicznych scenach przyjęto z wielkim entuzyazmem. Dyrekcya teatru wyposażyła premierę w prześliczne kostyumy i nowe dekoracye. Wielką atrakcyą będzie balet „Andaluzka i toreador" układu E. Koszutskiego z Nadieżdiną i Ciesielskim na czele.

„Kultura współczesnych Węgier". Na ten temat wygłosi odczyt ilustrowany obrazami świetlnymi w poniedziałek 12 bm. o godz. 7 wieczór w Kolegium wykładów naukowych (Rynek A-B, 39) wybitny historyk węgierski dr. Adryan Diveky, docent uniwersytetu w Budapeszcie, znany przyjaciel Polski; odczyt wygłoszony będzie ozczywiście po polsku.

K. H. Rostworowski powtórzy prelekcyę o sztuce swej „Straszne dzieci" w poniedziałek 12 bm. w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha). Początek o godz. 8 wieczór. — Dziś (niedziela) w Związku literatów prelekcya prof. dra Józefa Flacha: „O moralność teatru".

Koncert Ignacego Manna, tenora opery lwowskiej, odbędzie się dziś w niedzielę w Starym Teatrze o godzinie 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 10—1 rano i od 5—9 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

Stanisław Głuszczyński koncertować będzie w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia u Br. Lipskich — Sławkowska 8.

Z Tow. rygorozantów. We wtorek dnia 13 bm. odbędzie się o godz. 6 wiecz. w wielkiej sali kahału w Krakowie (Krakowska) nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa rygorozantów.

Sprzedaż drzewek z ogrodów miejskich. Zarząd ogrodów miejskich ma do pozbycia drzewka świecowe po cenach niżej targowych. Sprzedaż odbywać się będzie w ogrodzie przy ul. Lubicz 23 i w miejskich szkółkach w Dębnikach, począwszy od dnia 22 bm.

Zgon trębacza z wieży Maryackiej. Onegdaj zmarł w Krakowie Jan Zawisza trębacz wieży Maryackiej, przeżywszy lat 52. Zmarły pełnił swe obowiązki przez lat kilkanaście wytrębując ze szczytu wieży co godzinę na cztery strony świata starodawny „Hejnał", tak drogi wszystkim mieszkańcom Krakowa. Uciążliwą pracę trębacza Maryackiego, wykonuje na zmianę trzech strażaków i jednym z nich był właśnie Zawisza, dopóki kilkumiesięczna choroba nie położyła kresu jego pracowitemu życiu.

Dziś i jutro w poniedziałek dnia 12 bm. poraz ostatni słynny film cieszący się olbrzymiem powodzeniem p. t. „Klub trzydziestu" dramat w 6 akt. awanturniczo detektywiczny salonowy pełen nadzwyczajnych przygód w kinoteatrze „Sztuka", ul. św. Jana, Hotel Saski.

—ooo—

Z POLSKI

Ferye świąteczne. Prezydent ministrów p. Ponikowski jako minister oświaty zarządził, aby ferye świąteczne przedłużyć do 8 stycznia.

Ciągnienie milionówki. W sobotniem ciągnieniu milionówki wygrana padła na numer 2,816.893.

Kary na lichwiarzy w Warszawie. Od 28 listopada do 3 grudnia włącznie policya sporządziła 204 protokoły za pobieranie cen nadmiernych lub niewystawienie cen, a mianowicie w sprawie ziemniaków 4, w sprawie nabiału 27, mięsa 3, mąki i pieczywa 10, różnych 36, niewystawiania cen 124. Wszystkie protokoły skierowane zostały przez komisaryat rządu do urzędu walki z lichwą.

Aresztowania w toruńskim urzędzie walki z lichwą. Toruński „Głos Robotniczy" z dnia 4 bm. donosi: Od dłuższego czasu krążyły w mieście pogłoski o różnych nieporządkach i nadużyciach w miejscowym urzędzie walki z lichwą i spekulacyą. W aferę tę mieli być wmieszani nietylko pracownicy urzędu, ale i niektórzy przedstawiciele tutejszego przemysłu i handlu. Poinformowana o tych faktach policya kryminalna, skierowała baczną uwagę na działalność osób, podejrzanych o współudział w ewentualnych nadużyciach, a wynikiem jej dochodzeń było zaaresztowanie szeregu osób, głównie z pośród pracowników urzędu. Aresztowania te nastąpiły w nocy z czwartku na piątek bieżącego tygodnia i w ciągu dnia wczorajszego (2 bm.). O ile udało nam się stwierdzić, zaaresztowani zostali między innymi zastępca naczelnika urzędu walki z lichwą Furmański wraz z kilkoma urzędnikami, oraz właściciel fabryki Nachemstein, u którego znaleziono różne podejrzane towary.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Ograniczenie ruchu kolejowego w Niemczech. Dzienniki berlińskie donoszą, że wskutek braku węgla, dyrekcya kolejowa w Altonie wstrzymała od 10 bm. ruch dzienny pociągów pospiesznych i przyspieszonych na szlaku kolejowym Hamburg-Hanower i Frankfurt nad Menem. Utrzymany będzie tylko nocny ruch tych pociągów. Ograniczenie ruchu będzie wprowadzone także i na szlaku lipskim.

Edison wynalazł sztuczne złoto. „Intransigeant" podaje, jakoby Edison dokonał wynalazku umożliwiającego wyrób sztucznego złota.

Trzęsienie ziemi w Japonii. Ambasador japoński w Paryżu donosi o olbrzymiem trzęsieniu ziemi w Tokio. Jest wielu zabitych i rannych, domy zniszczone.

Listy z kraju

Tarnów, 9 grudnia.

Szykany policyjne. — Dwurazowe urzędowanie w sądzie. — Uniwersytet ludowy i wykłady prof. Reissa.

Policya tutejsza nadal traci czas drogi na doniesienia do Sądu o urządzaniu przez PPS zgromadzeń „nielegalnych". Zaraz po pojawieniu się notatki w gazetach, że rząd projektuje zmianę ustawy o ośmiogodzinnym dniu roboczym, samorzutnie zjawili się robotnicy wszystkich zawodów w Domu robotniczym i kilkutysięczny tłum robotniczy bez przygotowania i bez zmowy urządził pod gołem niebem, na placu przed Domem wiec protestacyjny przeciw zamachowi na ustawę o ośmiogodzinnym dniu roboczym. Po wiecu tłum kilkutysięczny ruszył pod Starostwo a delegacya udała się do starosty celem przedłożenia żądań zgromadzonych robotników. Tow. Żarek zakomunikował jako członek delegacyi czekającym masom przed starostwem o przychylnem przyjęciu żądań przez starostę Żółkiewicza i wezwał zebranych do rozejścia się. Ten tak spokojny przebieg demonstracyi imponującej nie dał spać policyi która uważała za stosowne puścić w ruch swą maszynę i zredagowała doniesienie.

Tak to sąd i policya tracą czas na takie głupstwa. Równocześnie odbyła się w sądzie już trzecia rozprawa o to, że w myśl doniesienia policyjnego w Domu robotniczym robotnicy budowlani urządzili zebranie poufne zawodowe, w obecności delegata tow. Jaroszewskiego z Krakowa. Już trzecia rozprawa się odbyła, a policya nie jest w stanie dostarczyć dowodu dla uzasadnienia własnego doniesienia, a mianowicie nie może udowodnić, kto urządził zgromadzenie i że ono było poufne, a więc nielegalne.

W szerokich kołach ludności zainteresowanej zwłaszcza wiejskiej dziwią się, że w czasie, gdy we wszystkich urzędach naszych obowiązuje jednorazowe urzędowanie, jedynie w Sądzie naszym obowiązuje dwurazowe urzędowanie. — Przy jednorazowem urzędowaniu nie wykluczone są takie niespodzianki, że strona lub świadek z powiatu zmuszone są do wieczora pozostać w sądzie i dopiero w nocy wracać do domu. Nie leży to także w interesie sprawności urzędu, gdyż sędzia przychodząc dziś do biura popołudniu o godz. 3, zmuszony jest bardzo często, dla braku światła nieraz już o godz. 4 wracać do domu. Wszak jednorazowe urzędowanie w sądzie okazało się w Krakowie bardzo praktyczne i dziwić się należy że apelacya krakowska mimo to robi ustępstwo n czem n e uzasadnione na rzecz prezydenta naszego, który na tym punkcie upiera się przy dwurazowem urzędowaniu.

W końcu wspomnieć należy, że dzięki inicyatywie prof. Wolnego, Uniwersytet ludowy znowu rozpoczął swą działalność w sali Domu robotniczego. Zapoczątkował pożyteczną pracę b. minister inżynier Pruchnik wykładem o wewnętrznych stosunkach Polski. W ostatnich czasach wygłosił seryę wykładów w sali Kasyna o muzyce prof. Reiss z Krakowa przy ilustracyi muzycznej prof. Lipskiego i dra Hermana. Szkoda tylko, że nasi robotnicy tak mało korzystali z tych wykładów, przystępnych dla ogółu ludności, ujętych z wyższego punktu widzenia i opracowanych zawsze na tle odnośnych warunków historycznych. Szczególnie trafnie scharakteryzował prelegent muzykę polską zwłaszcza chopinowską.

Konferencya waszyngtońska

Czwórprzymierze dla Dalekiego Wschodu

Waszyngton. (PAT) Ag. Havasa donosi, że Japonia przyjęła propozycyę czwórporozumienia w sprawie oceanu Spokojnego.

Udział Włoch i Holandyi

Rzym. (PAT) Wedle doniesień z N. Jorku, zaproponowano Włochom wzięcie udziału w konferencyi waszyngtońskiej w sprawie Pacyfiku i Chin.

Nowy Jork. (PAT) „New Jork Times" podaje, że Holandya, która ma również interesa na Pacyfiku, domaga się przyjęcia jej do poczwórnego przymierza.

Szczegóły umowy

Bordeaux. (PAT. Radio) „Times" donosi z Nowego Jorku, że projektowane poczwórne przymierze opierać się będzie na następujących zasadach: 1) ma nastąpić zgoda co do integralności terytoryalnej okolicy Pacyfiku, a każde z mocarstw zobowiązuje się nie wkraczać na terytoryum innego mocarstwa, 2) jeżeli interesy żywotne jednego z mocarstw na Pacyfiku byłyby zagrożone przez inne mocarstwo, ma nastąpić porozumienie się innych mocarstw dla obmyślenia środków represyjnych, 3) na wypadek niezgody pomiędzy dwiema stronami pozostałe dwa państwa mają działać jako pośrednicy i arbitrzy, 4) przymierze angielsko-japońskie traci swą moc z chwilą wymiany ratyfikowanego traktatu między państwami poczwórnego przymierza.

De Valera przeciw ugodzie irlandzkiej

Hanower. (PAT. Radio) Przywódca sinfeinistów de Valera opublikował deklaracyę gabinetu irlandzkiego, wedle której gabinet irlandzki jest za przyjęciem umowy angielsko irlandzkiej. De Valera osobiście jest temu przeciwny i domaga się odrzucenia umowy.

Hanower. (PAT Radio) Wojskowe władze w Dublinie podały do wiadomości, że w przeciągu miesiąca od ratyfikacyi traktatu angielsko-irlandzkiego zostaną z Irlandyi wycofane oddziały wojskowe, które wysłano w czasie konfliktu między Anglią a Irlandyą.

Plany gospodarcze Lloyda Georgea

Paryż. (PAT). Dzienniki paryskie wskazują na to, że najważniejszem zadaniem Loucheura jest poznanie projektu gospodarczego, który przypisują Lloydowi George, a którego celem jest poprawa i stabilizacya kursów wekslowych w Europie środkowej.

—ooo—

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o 10 i pół przed poł. Toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad daniną. Przemawiali reprezentanci klubów ludowcowych: Wyzwolenia, Stapińszczyków oraz chadek Świda i Hirschhorn. Z przemówień tych wynika, że ludowcy za kamień obrazy uważają przepis, że urzędy podatkowe będą miały prawo z kochanych kmiotków ściągnąć daninę. W przemówieniach brzmiała nuta, że o ile rząd nie poczyni koncesyi dla rolników, będą głosowali przeciw daninie.

Kluby ludowcowe składały swoje deklaracye zależnie od kategoryi rolników, które reprezentują. I tak poseł Kremna domagał się koncesyi dla rolników do 5 morgów, mowca Wyzwolenia od 10 morgów zwyż, wczorajszy mowca Piastowców poseł Kowalczuk biadał nad nieszczęściem „biednych kmiotków", których rząd obarcza coraz nowymi ustawami podatkowymi. Poseł Hirschhorn poddał krytyce całą daninę, zaznaczając ironicznie że z daniną dzieje się jak z piękną aktorką: niezwykle powabna na scenie, a przy bliższem poznaniu znacznie traci.

Pewnego rodzaju sensacyę wywołała mowa posła Świdy. Sensacya polegała na tem, że podczas tego przemówienia wicemarszałek Maj uciął sobie drzemkę w fotelu marszałkowskim. Poseł Świda wygłaszał skandaliczne brednie przeciw Naczelnikowi państwa i przeciw samej zasadzie państwa polskiego. Świda między innymi wyraził ujemną opinię o państwie polskiem w słowach, którychpowstydziłyby się nawet koła hakatystyczne. W Sejmie tłómaczono sobie to wystąpienie tem,

że p. Swida był kiedyś kontrolerem ewakuowanego byd'a do Rosyi, co odbiło się na nim i znalazło wyraz w jego mowie.

(PAT) **Warszawa, 10 grudnia.**

Na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusyi nad daniną poseł **Krempa** żądał zwolnienia dla właścicieli do 6 morgów. O ile mnożnik dla małorolnych nie zostanie zniżony na 100, będzie głosował **przeciw** daninie.

Poseł **Hirschhorn** krytykuje myśl pokrycia deficytu daniną. Danina zresztą zacznie wpływać dopiero w marcu lub kwietniu, a do tego czasu trzeba będzie drukować nowe banknoty.

Poseł **Swida** będzie głosował **za** daniną.

Przemawiali dalej poseł **Chądzyński**, **Sokołowski** i **Smoła**, poczem posiedzenie odroczono na popołudnie.

Posiedzenie wieczorne.

Po pośle Łańcuckim pos. **Wojdaliński** stwierdza, że w stosunku do przemysłu i handlu rolnictwo nie jest zbyt obciążone. Zastrzega się, że opłacenie daniny nie wolno będzie sprzedać więcej ziemi niż jest wskazane w ustawie o reformie rolnej.

Po pośle Koliszerze zabrał głos

minister skarbu,

który w dłuższem przemówieniu uzasadniał konieczność daniny, dla której — jego zdaniem — **największą ofiarność wykazują sfery najuboższe.**

Na tem obrady nad daniną przerwano i przystąpiono do wniosku nagłego posła Gdyka w sprawie kas chorych w Zawierciu. Po uchwaleniu nagłości wniosek odesłano do komisyi pracy.

Przystąpiono do wniosku nagłego NPR w sprawie

bojówek endeckich

przy poparciu DOGenu w Poznaniu.

Przemawiali poseł **Hertz** i minister wojny generał **Sosnkowski.**

Poseł **Daszyński:** Pan milczał w dyskusyi nad sprawą Zamorskiego!

Generał **Sosnkowski:** Musiałem pierwej broszurę przeczytać. W sprawie wniosku nagłego zarządził śledztwo, które stwierdziło, że major Boćkowski zaprzecza zarzutom stawianym jemu i generałowi Raszewskiemu.

Następne posiedzenie **w poniedziałek.**

Przegląd gospodarczy

Plenarne posiedzenie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Dnia 9 grudnia odbyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie posiedzenie plenarne pod przewodnictwem prez. Epsteina przy udziale nowomianowanych 42 członków, doradców z pośród przedstawicieli przemysłu, handlu i rękodzieła. Funkcye komisarza rządowego spełniał naczelnik Wydziału przemysłowego województwa radca Nowicki. Przewodniczący prez. Epstein złożył sprawozdanie z czynności Izby za czas od ostatniego posiedzenia, poczem wezwał obecnych do złączenia się w pracy około odrodzenia gospodarczego zjednoczonej ojczyzny i zaprosił nowych radców do zapisywania się w skład komisyi fachowych Izby.

Z ważniejszych spraw okresu sprawozdawczego podniósł prezydent żywy udział Izby w organizacyi Targów Wschodnich, których agendy prowadziło w Krakowie biuro Izby oraz Targu Poznańskiego. Rozwiązanie sprawy górnośląskiej nakłada na Izbę obowiązek ścisłego współdziałania z czynnikami rządowymi około zespolenia gospodarczego przyłączonej dzielnicy z macierzą. Dla miasta Krakowa jako stolicy zagłębia otwiera się ogromne zadanie, które spada zarówno na zarząd miasta, jak Izbę handlową i przemysłową i świat gospodarczy. Obecnie bierze Izba udział w pracach komisyj gospodarczych, mających na celu unormowanie współżycia gospodarczego z Górnym Śląskiem i powitała z radością zniesienie państwowego urzędu węglowego. Niestety na jego miejsce wszedł komitet węglowy, z którego działalności również zgodzić się nie można.

Również z zadowoleniem powitała Izba zniesienie okręgowych urzędów przywozu i wywozu, gdyż przy dostatecznej ochronie celnej okazuje się taka reglementacya obrotu, która narażała przemysł i handel jedynie na szykany i utrudnienia, zbyteczna. Dlatego też domagać się musimy

zniesienia głównego urzędu przywozu i wywozu.

Izba podjęła inicyatywę w sprawie utworzenia

giełdy towarowej w Krakowie

i uzyskała zezwolenie na uruchomienie na razie giełdy płodów rolniczych.

Dalsze uwagi poświęcił mowca sprawom pocztowym i kolejowym. Nadzieje Izby o rychłe polepszenie stosunków w tych dziedzinach komunikacyi nie sprawdziły się niestety do tej chwili. Musimy domagać się gruntownej poprawy doręczenia przesyłek telegraficznych i listowych, jak niemniej rozszerzenia i ulepszenia sieci telefonicznej. Nie ustają skargi na brak wagonów kolejowych a winę tych stosunków przypisuje Izba głównie nieudolnej gospodarce w przydzielaniu i kierowaniu wozami. Przy udziale Izby odbyły się rokowania handlowe i finansowe z Czechosłowacyą. Izba dostarczyła dalej materyałów do przygotowania umów z Rumunią, Węgrami, Austryą, Norwegią i Francyą. System nasz stosunków handlowo-politycznych wymaga jeszcze uzupełnienia układami handlowymi z Ukrainą, Rosyą i Niemcami.

W sprawie ochrony lokatorów

stanęła Izba na stanowisku utrzymania ochrony najmu dla lokali handlowych i przemysłowych, pozostawiając ustalenie wysokości czynszu dobrowolnej umowie, przewidując w razie braku zgody rozstrzygnięcie przez mieszane instancye prawnicze i obywatelskie. Z całą stanowczością oświadcza się prezydent Izby przeciwko nadmiernemu podwyższeniu opłaty za paszporty zagraniczne. Zarządzenie to stoi w sprzeczności z propagowaną przez rząd polityką obniżania kosztów produkcyi i cen towarowych, a utrudnia kupiectwu wyjazdy w sprawach handlowych.

W sprawie daniny

stwierdzić należy pełne zrozumienie przemysłu i kupiectwa dla tej znacznej ofiary na cele państwowe.

Przy omawianiu obecnej sytuacyi przemysłu i handlu podniósł prez. Epstein ciężki

stan przesilenia,

w jaki niespodzianie weszło gospodarstwo nasze przed kilku tygodniami. Nagła zwyżka waluty sprowadziła silne ograniczenie zbytu i poważne utrudnienia w produkcyi, związane z groźnem społecznie niebezpieczeństwem **bezrobocia.** Pomoc rządu okazuje się koniecznością pierwszorzędnej wagi a Izba brała kilkakrotnie udział w naradach nad jej sposobami. Celem zapobieżenia grożącej katastrofie bezrobocia powinien rząd natychmiast przystąpić do wykonania robót inwestycyjnych oraz wydać zamówienia na rok 1922. Również należy przysporzyć kapitału bankom przez polecenie Pocztowej Kasie Oszczędności lokaty wolnych kapitałów na rachunkach bieżących instytucyj finansowych.

W dyskusyi

nad sprawozdaniem zabrał głos radca Schiller, który wyraził szczere uznanie i gorące podziękowanie dla niestrudzonej pracy prezydenta Epsteina i obu sekretarzy Izby około ochrony interesów gospodarczych okręgu. Mowca zgłasza wniosek, aby zebrani oświadczyli się za koniecznością dalszego utrzymania Izb handlowych i przemysłowych. Wniosek ten odesłano do komisyi.

Wiceprez. Peroś zgłasza wniosek w sprawie rewizyi ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Nowa ustawa, która wzoruje się na ustawie austryackiej, wprowadza bardzo wysokie opłaty, które zagrażają poważnie egzystencyi przedsiębiorstw przemysłowych w ogólności, a przemysłu budowlanego w szczególności. Wniosek wiceprez. Perosia poparto.

Prezes dr Paszkowski dotyka spraw polityki celnej i wskazuje na nieuzasadnione podwyższenie cła na papier. Cło na papier jest **ciem na oświatę.** Należy domagać się rewizyi odnośnych stawek celnych z uwzględnieniem potrzeb naszego przemysłu drukarskiego. Następnie porusza mowca sprawę ubezpieczenia pensyjnego funkcyonaryuszy i domaga się utrzymania instytucyj zastępczych.

Po przemówieniach wiceprez. Perosia, domagającego się utrzymania ministerstwa robót publicznych i zgłoszeniu wniosku w sprawie bezpośredniego połączenia elektrycznego Górnego Śląska z Krakowem, z porządku dziennego wybrano skarbnikiem Izby radcę inż. L. Nitscha. Do państwowej Rady kolejowej wybrano członkiem Rady prezydenta Tadeusza Epsteina, zaś zastępcą członka inż. Franciszka Grossa w Bielsku.

Produkcya węgla górnośląskiego

Katowice. (PAT) Tygodniowa produkcya węgla górnośląskiego w czasie od 28 listopada do 4 bm. wynosiła 670.618 ton. Z tego na konsumcyę własną kopalń zużyto 72 389, na deputaty dla pracowników kopalń 21.162 ton. Koleją wysłano 408 315, z tego na terenie plebiscytowym przez pokrycie potrzeb kolejowych pozostało 47 877 ton, do Niemiec wysłano koleją i wodą 230.131 ton, do Polski 53.939, do Austryi 43.356 ton, do Czechosłowacyi 15 659, do Włoch 22 883, do Gdańska 2792 ton, do obszaru Kłajpedy 1378, do Węgier 290. Zapotrzebowanie wagonów kolejowych wynosiło w tym czasie 59 218 sztuk, dostarczono ich 42.872, nie było w użyciu 16.346, czyli 27%.

Tytoń nie potanieje

Izba skarbowa w Krakowie komunikuje: Wobec rozchodzących się pogłosek, jakoby w najbliższych dniach nastąpić miała zniżka cen wyrobów tytoniowych, Izba skarbowa upoważniona jest do stwierdzenia, iż pogłoski powyższe nie odpowiadają prawdzie.

Kurs marki polskiej w Wiedniu

Wiedeń, 10 grudnia. (PAT). W prywatnym ruchu markę polską notowano **2.**

—ooo—

NOWA PLACÓWKA FINANSOWA W KRAKOWIE. „Polsko Amerykanski Bank Ludowy S. A." w Krakowie (ul. Dunajewskiego 9), oraz Oddział w Warszawie (plac Napoleona 5) rozpoczął już swoje czynności. Bank zajmuje się parcelacyą oraz finansuje eksport drzewa, prócz tego prowadzi bieżący interes bankowy, przyjmuje wkładki załatwia transakcye giełdowe i walutowe. Dyrektorem Centrali w Krakowie jest p. dr Roger Bataglia, a na stanowisko Wicedyrektora przychodzi p. Stefan Wiśniewski, dotychczasowy współkierownik Krakowskiego Oddziału Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu. Do Rady Zawiadowczej należą pp.: Leon Bobiński, dr Tadeusz Dwernicki, Jerzy Bielesz, Szymon Dische, Józef Kowalczuk, dr Paweł Kożdoń, dr Zygmunt hr. Lasocki, Jan Owiński, Piotr Sobczyk, Leon Szlapak, Julian Tołłoczko, Piotr Zawadowicz oraz dr Stanisław Zopoth.

Kapitał zakładowy Banku wynosi 100.000.000 Mk., a na ostatniem Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszy uchwalono podwyższenie kapitału do wysokości 300,000.000 Mkp.

—ooo—

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Akcye warszawskie. Bank handlowy 1—10 em. 2075, 2150, Kredytowy warsz. 1—5 em. 2700, 2750, Warszawskie Tow. kopalń i zakład. hutniczych 16000, Lilpop, Rau, Lewenstein 1—2 em. 2775, 2850., Rudzki 1—2 em. 1850, 1550, Starachowice 1—2 em. 3975, 4000, Tow. zakł. żyr. 57000, Handel i żegluga 1—4 em. 1275, 1300, 1280, Borkowski 1—6 em. 1150, 1175, Warsz. fabryka cukru 18900, Ostrowieckie zakłady 1—3 em. 4675, 4700, Bank Małopolski w Krakowie 650, 700, Polska nafta 1—3 em. 1875, 1860, 1900, Przemysł i handel 1—3 em. 1370, 1375.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'77, Holandya 186'25, Nowy Jork 57, Londyn 21'23, Paryż 40'10, Medyolan 22'70, Bruksela 28'60 Kopenhaga 98, Sztokholm 125, Chrystyania 75'25, Madryt 73'75, Buenos Ayres 167, Praga 5'97, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 2, **Warszawa 0'15,** Wiedeń 0'15, Austr. stemplow. 0'10.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział krakowskiej Rady robotniczej odbędzie posiedzenie w poniedziałek 12 grudnia o godz. 7 wiecz. w sekretaryacie Rady, Dunajewskiego 5, II p.

Baczność dozorcy domowi! W niedzielę 11 grudnia o godz. 3 popołudniu w sali Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego 5, II p. odbędzie się zgromadzenie dozorców domowych. Ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym uprasza się o liczny udział w zgromadzeniu.

Zarząd.

Kierownictwo Lutni Robotniczej objął prof. Franciszek Konior. Próby odbywają się stale we wtorki i piątki.

Związek asesorów Sądu przemysłowego w Krakowie zaprasza wszystkich członków na zebranie, połączone z **odczytem** we czwartek 15 b. m. w Związku Stow. rob. (Sala bibl. III p.) punktualnie o godz. 7 wieczorem. **Zarząd.**

Wzywamy przejezdnych rob. krawieckich, by ze względu na bezrobocie w naszem mieście Kraków omijali. **Zarząd grupy II. prac. igły w Krakowie.**

Konferencya Rady nadzorczej Związku robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych „Proletaryat" z kierownikami spółdzielni związkowych w sprawie obecnego położenia gospodarczego, odbędzie się w niedzielę 11 grudnia o godz. 10 rano w sali Związku stow. spółdzielczych w Podgórzu, ul. Lwowska l. 2. Uprasza się o konieczne przybycie wszystkich członków Rady nadzorczej oraz kierowników zrzeszonych spółdzielni.

Dr Bobrowski.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela pop.: „Bajki", wieczór: Dzieje salonu".

Teatr „Bagatela"

Niedziela popołudniu: „Kobieta która zabiła", wieczorem: „Kurnik".
Poniedziałek: „Dr Stieglitz".
Wtorek: „Kobieta która zabiła".

Miejski teatr: opera i operetka

Niedziela popołudniu: „Noc w Wenecyi", wieczór: „Traviata".

Operetka w Nowościach

Niedziela popołudniu: „Zuza", wieczorem: „Cyrkówka".
Poniedziałek: Z powodu generalnej próby ze „Słowika" teatr zamknięty.
Wtorek: „Słowik hiszpański" (premiera).

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela 11 b. m.: prof. dr Józef Flach: „O moralności teatru".
Poniedziałek: Karol Hubert Rostworowski: „Straszne dzieci". (Autoreferat sztuki, zapowiedzianej przez Teatr im. Słowackiego).
Środa: prof. Ludwik Skoczylas: „Współczesna umysłowość francuska", część II.
Niedziela: dr. Adolf Klęsk: „Mózg a dusza".

Kursa literackie (ul. św. Anny 2)

Początek wykładów o godzinie 7 wieczór.

Niedziela: p. Alina Świderska: „Dante jako człowiek".
Poniedziałek: Prof. Dr I. Chrzanowski: Z. Krasińskiego „Nieboska komedya i Irydyon".
Wtorek: Prof. L. Skoczylas: „Teatr Wyspiańskiego" (Wyzwolenie i Wesele).

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Poniedziałek 12 b. m.: Dr Mieczysław Jeżewski: Wyładowania elektryczne w gazach, cz. I.
Czwartek 15 b. m.: Dr Mieczysław Jeżewski: Wyładowania elektryczne w gazach, cz. II.
Poniedziałek 19 b. m.: Prof. Tadeusz Szumański: Ozdoby na choinkę.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Poniedziałek: doc. Uniw. w Budapeszcie dr Adrian Divéky: Kultura współczesnych Węgier.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).